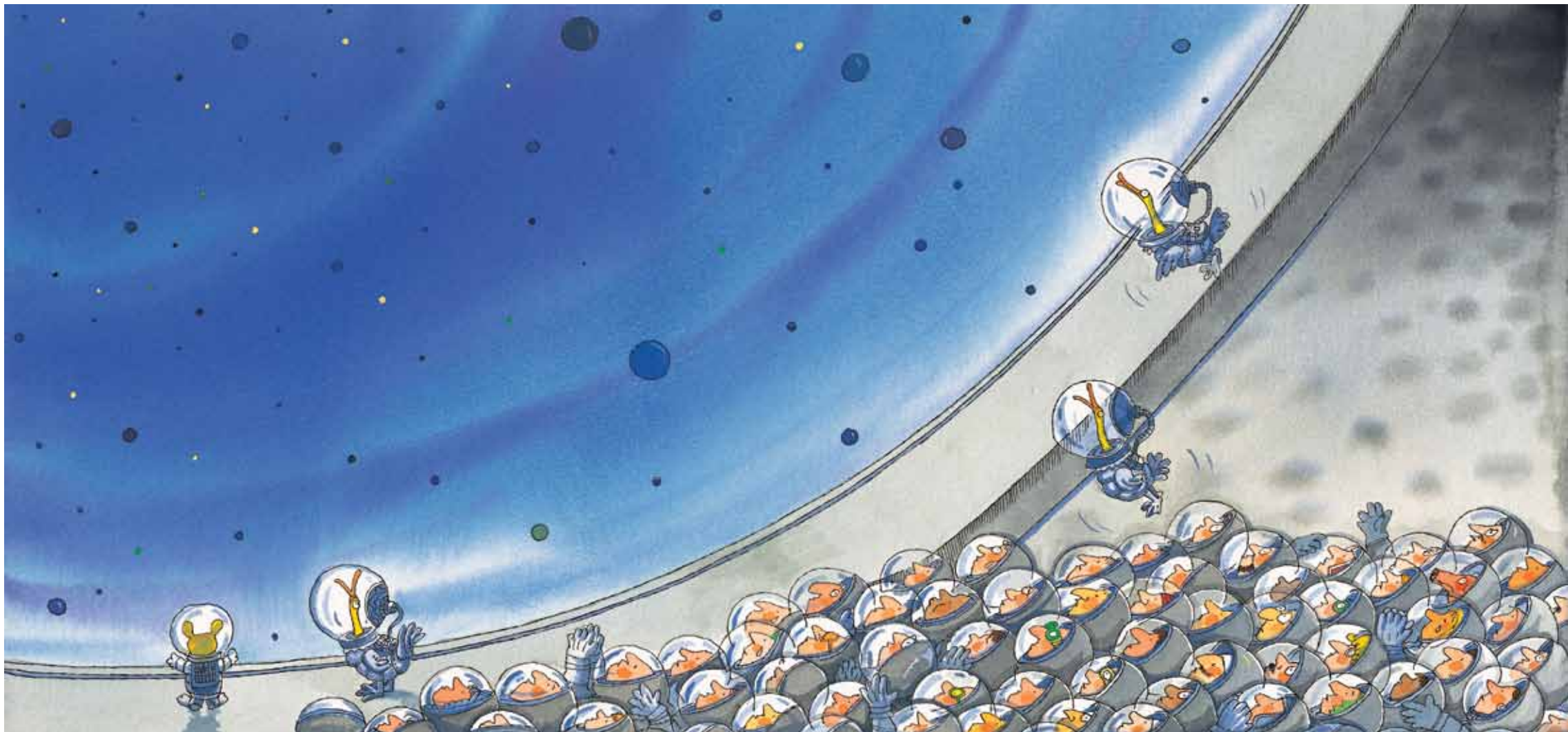


Każdego wieczoru przy zachodzie słońca ludzie czekali zaniepokojeni, ale księżyc wciąż się nie pojawiał.

Przyływ powoli ustępował, powierzchnia morza stawała się czarna jak hebanowe lustro, świat robił się zimny i samotny.



Wśród gwiazd zaginął statek kosmiczny lecący na księżyc.
Nikt nie wiedział, co się z nim stało.



Naukowcy wpadli w czarną rozpacz.
Król, jak bezsilne dziecko, wpatrywał się w niebo.

Nikt nie wiedział co robić.